

# „Radość i nadzieja” Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II<sup>i</sup>

W przemówieniu ogłoszonym w Roku Rodziny do rodzin świata powiedział Jan Paweł II o tym, czym jest rodzina w najgłębszych fundamentach swego posłannictwa: „Co mówisz (rodzino) o sobie? Jestem «gaudium et spes!»”<sup>ii</sup>.

Jest więc rodzina według Jana Pawła II i radością, i nadzieją, podobnie jak Kościół, który tak właśnie został nazwany w dokumentach Soboru Watykańskiego II<sup>iii</sup>.

Niech to określenie rodziny poprowadzi przedstawione w obecnym tekście refleksje<sup>iv</sup>.

Czy żyjemy w „blasku prawdy” o klęskach naszego czasu i o buncie cywilizacji śmierci przeciw Bożej cywilizacji życia?

Zarazem zaś: czy żyjemy w „blasku ufności” do Boga życia i do Jego Matki?

Bezradna melancholia nie może być odpowiedzią na wezwanie znaków naszego czasu. Przecież to właśnie z Polski miała wyjść „Iskra” Nadziei. Tak mówił Jan Paweł II w Łagiewnikach. A podpowiedziała Mu to Dziewczyna z ludu, urodzona pod Sieradzem, św. s. Faustyna. W podsieradzkich okolicach spędzał też swe dzieciństwo św. Maksymilian Maria, pierwszy święty II tysiąclecia naszych dziejów, który wiele uwagi poświęcał rodzinie w „Rycerzu Niepokalanej” i oddał heroicznie swoje życie za życie ojca rodziny.

Podstawa Papieża Jana Pawła II – obrońcy prawdy o małżeństwie i rodzinie – jest konsekwentna i jasna, zarazem zaś jest też pełna wiary i ufności.

Przy tym zaś Boża Opatrzność zrządziła już uprzednio częstsze ingerencje w tej dziedzinie Magisterium Kościoła<sup>v</sup>, zwłaszcza od Leona XIII, z jego encykliką „Arcanum”, poprzez encyklikę „Casti connubii” Piusa XI i subtelne rozważania Piusa XII w dziedzinie praw kierujących odpowiedzialnym rodzicielstwem, z nauczaniem bł. Jana XXIII i ze szczególnym znaczeniem pontyfikatu Papieża Pawła VI, wraz z jego profetyczną encykliką „Humanae vitae”, a nawet – wraz z nauczaniem z czasu krótkiego pontyfikatu Jana Pawła I.

Nauczanie Opoko Kościoła naszego czasu jest wezwaniem skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli i trzeźwego rozeznania, ale najpierw jest oczywiście wezwaniem skierowanym do Kościoła – w całym świecie i w Polsce.

Zakłada to, by nauczanie Magisterium Kościoła **słyszeć**, by czytać i rozważać to, do czego wzywa, oraz by ten program w duchu wiary realizować. Jan Paweł II był Opoką daną Kościołowi po to, by był realizowany „pontyfikat prorodzinny”, a my – byśmy byli z Nim, ze Skalą, nie zaś obok, jakby z jakimś własnym, „prywatnym” programem ewangelizacyjnym i duszpasterskim.

Otóż wyznaczając Kościołowi drogi nowego tysiąclecia, Ojciec Święty napisał: *Szczególną uwagę należy (...) poświęcić **duszpasterstwu rodziny**, szczególnie nieodzownemu w obecnej chwili dziejowej, gdy obserwujemy rozległy i głęboki kryzys tej podstawowej instytucji*<sup>vi</sup>.

Głosi Papież, że „pierwszą i najważniejszą drogą Kościoła” jest człowiek<sup>vii</sup> i rodzina<sup>viii</sup>. Rodzina jest dla człowieka, w niej rodzi się on i wzrasta „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Tak było w ziemskim życiu Syna Bożego. I taka jest droga każdego człowieka, po to, by mógł być w pełni człowiekiem, by mógł oddać chwałę Bogu i osiągnąć zbawienie.

Człowiek zaś, stworzony z miłości i dla miłości, jest też z kolei powoływany przez Boga do tego, by tworzył rodzinę. Jest do tego **powoływany przez Boga**<sup>ix</sup>. To jedna z dwóch dróg realizowania miłości, wraz z drogą jeszcze wznioślejszą: naśladowania Chrystusa poprzez konsekrację, która oddaje człowieka na wyłączną posługę Bogu<sup>x</sup>.

Jest podstawowym obowiązkiem całego Kościoła podjąć wołanie Jana Pawła II na progu nowego tysiąclecia, by „szczególną uwagę... **poświęcić duszpasterstwu rodziny**”.

Należy to wezwanie podjąć z wiarą, że nowe czasy to odnowa Kościoła, nie zaś zwycięstwo „cywilizacji śmierci”.

Przy czym istnieje w nauczaniu Jana Pawła II głęboki paralelizm między troską o Kościół i troską o rodzinę. Kto brał udział w niezapomnianym spotkaniu rodzin świata z Papieżem Janem Pawłem II na placu św. Piotra w Rzymie, w Roku Rodziny – 8 października 1994 roku w godzinach wieczornych, był świadkiem głębokiego wzruszenia, z jakim Ojciec Święty rozpoczął swoje przemówienie słowami: *Familia, quid dicis de te ipsa? – Rodzino, co mówisz sama o sobie?*, przytaczając jednocześnie słowa, jakie rozbrzmiewały niegdyś w auli soborowej: *Ecclesia, quid dicis de te ipsa? – Kościele, co ty sam mówisz o sobie?*<sup>xi</sup>

Zamiana niezwykła: rodzina i Kościół. Wzruszenie Papieża było ogromne. Papież mówił: *Mamy tu zatem pewien paralelizm. Gdy rozmyślałem i modliłem się przed tym spotkaniem, ten paralelizm między dwoma pytaniami wrył mi się w serce i w pamięć*<sup>xii</sup>.

Jak na tę prawdę odpowiedzieć?

1. Usłyszeć ją

- mimo słabości człowieka
- mimo hałasu oszałamiającej propagandy
- mimo zamętu, szerzonego nawet w samym Kościele.

2. Trzeba z pokorą prosić, by tę prawdę usłyszeli, właśnie „w duchu i w prawdzie”, najpierw nauczyciele Ludu Bożego: wszyscy pasterze i duszpasterze.

Ale trzeba, by tę prawdę wyraźnie dosłyszały:

- domy formacyjne i seminaria duchowne
- różne etapy koniecznej *formatio permanens* całego duchowieństwa<sup>xiii</sup>.

3. I trzeba prosić, by pasterze i duszpasterze przekazywali tę prawdę:

- rodzinom
- dzieciom
- młodzieży
- i całemu społeczeństwu.

4. Bądźmy w prawdzie.

Jeżeli bowiem jesteśmy w prawdzie, widzimy całe rozmiary buntu człowieka epoki liberalnej przeciw Bogu. Tak o tym powiedział Jan Paweł II w homilii szczecińskiej: *Trzeba upowszechnić głos ofiar – ofiar egoizmu i «mody»; permissywizmu i relatywizmu moralnego; ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych*<sup>xiv</sup>.

Podobnie też pytajmy w całej prawdzie: **od jakiej rodziny zależy szczęśliwa przyszłość świata i Polski? I przyszłość Kościoła?**

Decyduje o tym odpowiedzialne rodzicielstwo! To jest centralna nauka pontyfikatu, który ma ocalić Kościół i ludzkość.

Uczy Jan Paweł II: *W punkcie wyjścia rodziny znajduje się rodzicielstwo. Kościół uczy: odpowiedzialne rodzicielstwo. I sprawie tej poświęca wiele uwagi – i wiele wysiłku. Odpowiedzialne – to znaczy: godne osoby ludzkiej, stworzonej „na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rz 1, 26). Odpowiedzialne za miłość. Tak: miłość mierzy się właśnie tą rodzicielską odpowiedzialnością. A więc – rodziny odpowiedzialne za życie, za wychowanie. Czyż nie o tym właśnie mówią słowa przysięgi małżeńskiej?*<sup>xv</sup>

Więcej jeszcze. Woła Papież, medytując w „Tryptyku rzymskim” o Księdze Rodzaju, że rodzicielstwo jest naznaczone *największą odpowiedzialnością*:

„A kiedy będą się stawać «jednym ciałem»

– przedziwne zjednoczenie –

za jego horyzontem odsłania się

ojcostwo i macierzyństwo.

– Sięgają wówczas do źródeł życia, które są w nich.

– Sięgają do Początku.

– Adam poznał swoją żonę,

a ona poczęła i porodziła.

Wiedzą, że przeszli próg największej odpowiedzialności!”<sup>xvi</sup>.

Przyszłość świata zależy więc od rodziny, która – świadomie – służy cywilizacji życia, która kocha życie i w harmonii z tą miłością jest **odpowiedzialna** za rodzące się z niej życie.

Gdy kochają się rodzice, w atmosferze tej miłości rośnie młode pokolenie. Tak rodzi się jasna przyszłość całej ludzkości i Polski.

Jak służyć rodzinie?

1. Obecnie rodziny kochające dzieci otacza niechęć (także w Polsce!), a nawet szyderstwo. Jan Paweł II napisał o ośrodku duszpasterskim w Wisielce na wyspie Wolin: *Trzeba, aby takich inicjatyw było jak najwięcej w naszym kraju* (List z 29 VI 1994 r.). Przyjeżdżają do ośrodka całe, nieskape w dzieci rodziny, i oddychają życzliwością, jaka ich otacza. Odpowiedzialne rodzicielstwo – widziane i podziwiane z bliska.

Wisielka – to jednak bardzo mało. Jaka atmosfera otacza ogół rodzin, które opowiadają się za cywilizacją życia? Niech temu pytaniu towarzyszy gorące życzenie, wypowiedane przed Bogiem życia i przed Jego Matką: aby nasze ofiarne duszpasterstwo służyło najowocniej cywilizacji życia i by ją ratowało.

2. W duchu wielkiej życzliwości, a zarazem z troską i z głębokim szacunkiem, niech wolno będzie zapytać: czy adekwatnie do potrzeb przygotowujemy w seminariach duchownych przyszłych duszpasterzy rodzin?

W latach powojennych było w Polsce dwóch młodych teologów, którzy starali się rozumieć trudne zadania seminaryjnych nauczycieli teologii moralnej o Bożym ładzie w życiu małżeńskim i rodzinnym. Czynie więc, co mogli, by pomóc. Było to wtedy bardzo aktualne. Czy dziś jest mniej aktualne?

Może wolno dodać, że jeden spośród dwóch młodych teologów nazywał się Karol Wojtyła.

Rzetelna formacja alumnów w seminariach, przez **rzetelnych formatorów**, dobrze przygotowanych – gdzie?

To nie jest pytanie retoryczne. Skarżył się właśnie na niektórych teologów w czasie audiencji udzielonej piszącemu te słowa Paweł VI w dwa lata po wydaniu encykliki „*Humanae vitae*”. Papież mówił wówczas: *Wiele przez te dwa lata wycierpiałem, a przecież nie mógłbym zmienić ani jednego słowa encykliki, bo to nauka Stamtąd!* Towarzyszył tym słowom wymowny gest Papieża odnoszący się do niewzruszonego autorytetu Boga.

Teolog nie jest Papieżem, a jeżeli sądzi, że jest nawet ponad nim, to sam się totalnie dyskwalifikuje jako teolog!

Należałoby tutaj choćby tylko wspomnieć o *formatio permanens* duszpasterzy w omawianej dziedzinie.

Inicjatyw może tutaj być wiele: na przykład egzamin jurysdykcyjny, ponawiany także z okazji mianowania na proboszcza i innych promocji kościelnych. Nie mogą one pozostawać pod zbyt silnym wpływem osiągnięć inwestycyjnych. Chrystus jest w swoim Kościele „kamieniem węgielnym wszelkiego budowania” (por. Ef 2, 20). Inaczej nawet piękne świątynie mogą być sprzedawane, jak się to już dzieje w różnych krajach zachodnich.

3. Szczególnym wyposażeniem duszpasterskim jest encyklika „*Humanae vitae*”. Stoi ona na straży życia człowieka i życia Kościoła. Stoi na straży ładu Bożego w życiu małżeńskim i rodzinnym. Strzegąc tego ładu, Kościół wypełnia swoją misję. Broni rodzinę. Ocala i Naród, i ludzkość.

„*Humanae vitae*” kształtuje sumienia małżonków. Nie mogą oni być wydawani na pastwę niewiedzy i grzechu. – Czy w poważnie prowadzonym duszpasterstwie mogłaby się ta niewiedza małżonków jeszcze kołatać? A jednak: czy naukę „*Humanae vitae*” słyhać głoszoną z ambon? I czy pouczani są o niej penitenci?

Prawo naturalne wpisane jest w serce człowieka. Czy powiernicy sumień nie byli świadkami słów, wypowiedzianych nawet za cenę początkowego uporu: „Teraz zapanował we mnie już dawno utracony pokój”.

Trzeba być wiernym Bożej Prawdzie. Nie ma zresztą innej drogi zbawienia.

4. Po przeciwnej stronie Bożej Prawdy znajdują się małżeństwa i rodziny głoszące za cywilizacją śmierci. Wolno zakładać, że nie ma w Polsce duszpasterza, który nie wiedziałby, że tak się dzieje poprzez antykoncepcję i aborcję. Stoją oba te zjawiska na jednej linii. Zresztą nie brak środków antykoncepcyjnych i aborcyjnych jednocześnie.

Co na to my, duszpasterze i spowiednicy, obciążeni tutaj poważną odpowiedzialnością?

„*Veritatis splendor*” – „*Blask prawdy*” – stawia tutaj jasne wymagania.

W „*Ateneum Kapłańskim*” w roku 1957 ukazał się na ten temat krótki artykuł Pt. „*Próba wierności spowiednika*”<sup>xvii</sup>. Próba jest wciąż aktualna. A jeżeli ktoś zrezygnowałby z jej podjęcia, to jak za to odpowie przed Bogiem życia? „*Humanae vitae*” – trzeba powtórzyć za Pawłem VI – to Boża nauka głoszona przez nieomyłne nauczanie Kościoła.

Jan Paweł II mówi: *Jestem Papieżem życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa*. Czy dobrze to słyszymy? – Bądźmy w prawdzie. Tylko ona wyzwala! (por. J 8, 32).

Wylansowano za naszych dni społeczeństwo rozmiłowane w posiadaniu, w wygodzie i używaniu. Duszpasterstwo działające w takim właśnie świecie ma prawo odwoływać się do tych mocy Bożych, w które jest wyposażona wierna Bogu rodzina. Jest ona „*gaudium et spes*” – radością i nadzieją!

Każda rodzina jest powołana do tego, by taką właśnie była. Jest to prawda oparta na najgłębszych fundamentach. W Roku Rodziny usłyszały rodziny świata słowa, jakie do nich skierował „Papież życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa”: *I Kościół, i rodzina wywodzą się z tych samych źródeł. Mają tę samą genealogię w Bogu: w Bogu Ojcu, Synu i Duchu*

*Świętym... Jeden Bóg, trzy Osoby: niezgłębiona tajemnica. W tej tajemnicy ma swoje źródło Kościół i ma swoje źródło rodzina, Kościół domowy<sup>xviii</sup>.*

Gdy zaś Papież powiedział do małżonków i rodziców o tym, że łaska sakramentalna wtargnęła w ich serca „niczym świeży strumień nadprzyrodzonej miłości”, natychmiast dodał: *Ta miłość rodzi się w łonie Trójcy Przenajświętszej, której żywym i wymownym wizerunkiem jest ludzka rodzina<sup>xix</sup>.*

Najgłębsze źródła wspólnej genealogii stanowią zarazem źródła egzystencji rodziny. Odpowiadał więc Papież dalej, jakby w imieniu rodziny: *Jestem dlatego, że Ten, który powiedział o sobie: «Tylko Ja jestem Ten, który Jest», dał mi prawo i moc, by być. Jestem, jestem rodziną, jestem środowiskiem miłości; jestem środowiskiem życia, jestem. Co mówisz (rodzino) o sobie? Jestem «gaudium et spes»!<sup>xx</sup> To znaczy: Jestem jak Kościół.*

Drogi autentycznego patriotyzmu.

W przemówieniu do przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Papież Jan Paweł II powiedział: *Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem do przedstawicieli polskich uczelni wyższych o palącej potrzebie nie tylko formacji intelektualnej młodego pokolenia, ale również kształtowania w nim ducha zdrowego patriotyzmu<sup>xxi</sup>.*

Istnieje przymierze między rodziną i miłością Ojczyzny, tak jak istnieje przymierze między rodziną i przeszłością Ojczyzny.

Jest w te zadania zaangażowany Instytut Studiów nad Rodziną<sup>xxii</sup>. Zapewniamy Uniwersytet noszący imię Prymasa Tysiąclecia (od którego powstanie Instytutu w decydującej mierze zależało), że należy do niego Instytut, który uczy prawdy o rodzinie i pragnie ją ocalić, i że tylko ta prawda może zapewnić przyszłość i Ojczyźnie, i Kościołowi w Ojczyźnie. Bowiem wyłącznie tak słowa „Jeszcze Polska nie zginęła...” przestają być tylko hasłem.

Już na początku swego pontyfikatu mówił Jan Paweł II o tym, jak Jego Ojczyzna przetrwała srogą i długą niewolę dzięki kulturze<sup>xxiii</sup>. O czym Papież mówił? Czy o Chopinie i naszych wieszczach, czy o Sienkiewiczu i Matejce? Oczywiście. O nich i o bardzo wielu innych twórcach naszej kultury – poprzez wieki. Przechował zaś tę wspaniałą kulturę polski dom rodzinny. Przez kraj niósł się w czasach bardzo trudnych śpiew: „Twierdzą nam będzie każdy próg!”. I tak „powstała Polska, by żyć”. I tak będzie. Albo – broń Boże! Nas na mapie świata nie będzie.

---

<sup>1</sup> Fragment książki księdza arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego „*Radość i nadzieja*” Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II, z okazji 25-lecia posługi Najwyższego Pasterza Kościoła, Fundacja „Pomoc Rodzinie” Łomianki 2003 ul. K.K. Baczyńskiego 9, 05-092 Łomianki

<sup>2</sup> Czym jesteś, rodzinie chrześcijańska? Przemówienie wygłoszone do rodzin świata 8 X 1994, n. 7, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1994, nr 12, s. 25.

<sup>3</sup> Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, n. 1.

<sup>4</sup> Częściowo odnoszą się te refleksje do dawniejszego, gruntownie przeredagowanego tekstu referatu Pt. Prorodziny Pontyfikat – „Przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę”, wygłoszonego 17 XI 2002 r. w Instytucie Studiów nad Rodziną UKSW w Łomiankach, w czasie sympozjum NT. „Promocja rodziny w Polsce ze strony Kościoła i Państwa po roku 1980”.

<sup>5</sup> Por. „*Enchiridion Familiae*”, zawierający nauczanie Papieża o małżeństwie i rodzinie w ciągu całej historii Kościoła, Madryd 1992.

<sup>6</sup> List apostolski „*Novo Millennio ineunte*”, n. 47, podkr. K. M.

<sup>7</sup> Por. encyklika „*Redemptor hominis*”, n. 14.

<sup>8</sup> Por. List do Rodzin „*Grarissimum sane*”, n. 2.

<sup>9</sup> Por. abp K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamyśl Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 41-88.

<sup>10</sup> Por. adhortacja „*Familiaris consortio*”, n. 11 i 16.

<sup>11</sup> Czym jesteś, rodzinie chrześcijańska?, przemówienie cyt., n. 1, s. 23.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Por. adhortacja „*Pastores dabo vobis*”, n. 70-81 (rozdział VI: „Przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie. Stała formacja kapłanów”).

<sup>14</sup> Praca nad pracą w odniesieniu do praw i wymagań życia rodzinnego, Msza św. dla rodzin (homilia Ojca Świętego, Szczecin, 11 VI 1987), n. 7, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1987, nr specjalny 8-9 VI 1987 r., s. 46.

<sup>15</sup> Tamże, n. 8, s. 46.

<sup>16</sup> Tryptyk rzymski, Kraków 2003, s. 23.

<sup>17</sup> „*Ateneum Kapłańskie*” 1957, R. 49, T. 54, z. 289, s. 236-240.

<sup>18</sup> Czym jesteś, rodzinie chrześcijańska?, n. 1 dz. cyt. s. 23.

<sup>19</sup> Tamże, n. 6, s. 25.

<sup>20</sup> Tamże, n. 7, s. 25.

<sup>21</sup> Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Senatu i przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Watykan, 15 XII 2001, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002, s. 8.

<sup>22</sup> To, że jest pierwszy w świecie, ogłoszono w Roku Jubileuszowym na placu św. Piotra w dniu 14 X 2000 r.

<sup>23</sup> Wiara i kultura, Rzym 1986, s. 74 nn. (Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980).

